

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA :

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,87 „

Strażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

## OGŁOSZENIA :

na 4 s ronie 6 łm. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Szcza: Wirgiljusza  
Czwartek: Mansweta

CHOJNICE, czwartek dnia 28 listopada 1929 r.

Słońca wschód 7.44 zachód 15.51  
Księżycy wschód 3.08 zach. 14.24

## Co pisze p. Dewey o naszym położeniu finansowym i gospodarczym

Ukazało się w druku sprawozdanie p. Ch. Deweya, doradcy finansowego rządu polskiego za trzeci kwartał 1929 r.

Podobnie jak w poprzednich swych sprawozdaniach, p. Ch. Dewey część pierwszą swego pracy poświęca badaniu wykonania planu stabilizacyjnego, oraz zużytkowaniu wpływów z pożyczki stabilizacyjnej oraz t. zw. obsłudze pożyczki, jako też zarządzeniom budżetowym, skarbowym i administracyjnym. P. Dewey stwierdza, iż plan stabilizacyjny funkcjonował sprawnie.

Część druga sprawozdania poświęcona została szczegółowej analizie polskiego bilansu płatniczego.

P. Dewey stwierdza, iż Polska wobec konieczności odbudowy, jak również dzięki rozwojowi naturalnych bogactw i przystosowaniu przemysłu do nowych warunków terytorjalnych i ekonomicznych kraju, znalazła się w konieczności zapotrzebowania kapitałów w znacznie większej ilości, aniżeli mógł on być nagromadzony z wewnętrznych oszczędności w rozporządzalnym okresie czasu.

Do r. 1927 cały wzrost zagranicznego zadłużenia kraju, zarówno prywatnego, jak państwowego, wyniósł zaledwie 577 milj. zł. natomiast w r. 1927 wzrost netto zagranicznego długu obliczono na 949 milj. zł.

Kraj pożyczający jest krajem importującym. Wyraziło to się wybitnie w 1927 r., kiedy nastąpił zwiększony przywóz towarów potrzebnych dla rozwoju gospodarczego kraju, tak, że w kwietniu istniejąca poprzednio nadwyżka bilansu handlowego ustąpiła miejsca niedoborowi, który trwał aż do końca tego roku, a w 1928 r. te same czynniki przyczyniły się do pasywności bilansu handlowego i równocześnie zwiększonego stanu zadłużenia zagranicznego.

Poniższe zestawienie wykazuje przypuszczalne sumy wzrostu głównych kategorii kredytów i pożyczek zagranicznych udzielonych Polsce w latach 1927 i 1928:

	1927 r.	1928 r.
Pożyczki rządowe i samorządowe	450.1	73.3
Pożyczki prywatne (przeważnie kredyty towar.)	414.8	660.8
Pożyczki banków i instytucyj kredytowych	84.5	181.9

R. 1928 uwidacznia skutki ciasnoty pieniężnej na rynkach krajów wierzycielskich świata i w związku z tem suma nowych pożyczek i kredytów, udzielonych Polsce przez zagranicę była nieco mniejszą, niż w r. 1927. Dotyczyło to głównie pożyczek długoterminowych, zwłaszcza rządowych. Oprócz trzech emisji samorządowych, dokonanych w ciągu pierwszego półrocza, nie zaciągnięto żadnych innych pożyczek zagranicznych.

Zapas złota i walut obcych w bankach centralnych przyczynia się do elastyczności rozrachunków międzynarodowych i może być uważany jako współczynnik równowagi. Zapasy Banku Polskiego wzrosły w r. 1927 o 960 milj. zł., w r. 1928 spadły tylko o 79 milj. zł.

Ze względu na wielkie możliwości gospodarczego rozwoju Polski jest rzeczą prawdopodobną i pożądaną, by przywóz surowców dla celów przemysłowych oraz towarów o charakterze produkcyjnym był nadal w dużych rozmiarach utrzymywany. Pożądanym jest jednak zrównoważenie w miarę możliwości tego przywozu przez wywóz towarów i usługi handlowe aby być zależnym od pożyczek zagranicznych dla wyrównania różnic tylko w tym stopniu, w którym obsługa ich nie obciążała by nadmiernie bilansu płatniczego.

Rozważając szereg źródeł dochodowych polskich p. Dewey specjalną uwagę i nacisk kładzie na zagadnienie rozwoju turystyki obcokrajowców, co wpłynie nie tylko dodatnio na nasz bilans płatniczy, ale przyczyni się również do wielu pośrednich korzyści, płynących z poznania Polski przez cudzoziemców.

Wielką wagę widzi p. Ch. Dewey w zagadnieniu rozwoju tranzytu kolejowego w Polsce i poświęcenia tej sprawie część trzecią swego ostatniego sprawozdania.

Rzut oka na mapę geograficzną Europy środkowej i wschodniej wystarczy do stwierdzenia, że najdogodniejszą i najkrótszą drogą przez środkową Europę jest linja, prowadząca od portów Gdyni i Gdańska z nad Bałtyku do portów Rumunji, położonych nad morzem Czarnym.

P. Dewey podkreśla rozwój Gdańska i stwierdza, iż wzrostem handlu zagranicznego Rzplitej port gdański nie jest w stanie zadośćuczynić wszystkim potrzeb i budowa portu Gdyni okazała się gospodarczą koniecznością. W ogólnym programie rozbudowy Gdyni przewiduje się jej zdolność przeładunkową do 1 milj. tonn miesięcznie i wówczas Gdynia stanie się jednym z największych portów na Bałtyku.

Te dwa porty umożliwiają Polsce bezpośredni kontakt z resztą świata i jednocześnie te dwa porty i polskie koleje państwowe służyć będą drogą tranzytową dla dużej ilości towarów do różnych państw Europy środkowej i na Bliski Wschód.

Niezbędnym warunkiem pełnego rozwoju tych dwóch portów jest dobrze zorganizowany system polskiego kolejnictwa. Polska odziedziczyła po trzech zaborach trzy różne systemy kolejowe. Następnie wojna światowa i polsko - bolszewicka dokonała w kolejnictwie polskim wielkiego zniszczenia. Praca odbudowy kolei polskich postępowała pomyślnie, ale jest jeszcze sporo prac do ukończenia, jako to zamiana pojedynczych torów na podwójne, połączenie nowymi linjami wielu punktów poprzednich systemów kolejowych, które przez zaborców nie były budowane z uwzględnieniem skoordynowania całości.

Przez ustanowienie stawek kolejowych, korzystnych i dla Polski i dla państw sąsiednich, sfera gospodarcza polskich kolei może się znacznie rozszerzyć.

Dalej p. Dewey analizuje zagadnienie naszych formalności celnych oraz obowiązującą od 1 października nową taryfę kolejową, która wprawdzie ulgi dla dużej ilości towarów, przechodzących przez Gdańsk i Gdynię. P. Dewey nie przewiduje, aby ustanowienie najdogodniejszej taryfy tranzytowej, jak i wprowadzenie bezpośrednich dokumentów przewozowych, spotkać się mogło z jakimiś specjalnymi trudnościami.

Zwiększenie ruchu tranzytowego w Polsce będzie korzystne nie tylko dla samych kolei, ale i dla ogólnego położenia gospodarczego kraju.

Część czwarta swego sprawozdania poświęca p. Ch. Dewey zagadnieniu stabilizacji stosunków rolniczych.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby wielka część ludności polskiej, utrzymująca się z rolnictwa, wynosząca 66 proc. całej ludności państwa polskiego, mogła posiadać zadawalniającą siłę kupna, aby tym sposobem przemysł krajowy mógł utrzymać pomyślnie warunki rozwoju i dostatecznie pojemny rynek zbytu dla swych towarów. Dobrobyt robotników nie jest uzależniony od cen artykułów spożywczych, które dzięki sztucznym zarządzeniom lub z innych przyczyn

są niskie, natomiast najważniejszą rzeczą dla niego jest stałość pracy.

Przyjmując za podstawę r. 1927 — 100, hurtowy wskaźnik cen artykułów przemysłowych wynosił we wrześniu 102.9, a rolnych 82. Ceny produktów rolnych znajdują się daleko w tyle za cenami przemysłowymi.

Dla naprawy tych niedomagań i uzyskania lepszych cen produktów rolniczych, istnieje jedna tylko droga tj. ulepszenia metod sprzedaży. Decydujące znaczenie będzie posiadać stara i zdrowa zasada podaży i pobytu na rynkach światów.

Przemysł, spieniężając swe wytwory, uznał za potrzebę utworzenia związków zbytu, które mają za zadanie nie tylko odnajdywać nowe rynki, lecz również określać przypuszczalne zapotrzebowania na pewne grupy towarów, oraz wskazywać, gdzie są najlepsze dla nich warunki zbytu. Rolnictwo winno w tym względzie wykorzystać doświadczenia przemysłu.

Polska posiada dobrze zorganizowany system rolniczych towarzystw spółdzielczych. Rząd jest wybitnie zainteresowany w rozwoju ruchu spółdzielczego i stara się wzmocnić mniejsze spółki przez zachęcanie ich do łączenia się w większe grupy, które dają gwarancję lepszemu personelowi fachowemu i silniejszej podstawie finansowej. Podstawy prawne spółdzielni wydają się być zdrowe i dobrze opracowane.

Ceny na rynkach światowych będą miały zawsze decydujący wpływ na wartość produktów rolnych, a wszystkie nadmierne różnice, nie dające się usprawiedliwić normalnymi kosztami handlowymi, tłumaczą się w Polsce brakiem kredytów sezonowych i właściwej organizacji handlowej.

Rolnictwo, jeżeli chce otrzymać należną mu część kredytu po umiarkowanej stopie procentowej, musi się zorganizować, aby zadośćuczynić wymaganiom instytucji kredytowych.

Istniejący jednocześnie rejestrowy zastaw rolniczy dostarcza sposobów zabezpieczenia pożyczki na terminy, umożliwiające rolnictwu prawidłową gospodarkę rynkową swymi produktami.

Oprócz centrali kredytowej i związków zakupów, należy rozwinąć również centralę spółdzielczą dla sprzedaży każdego z najważniejszych gatunków zbóż, oraz pewnych produktów mlecznych i zwierzęcych.

Analizując dalej szczegółowo dodatnie strony organizacji sprzedaży i zakupu naszego rolnictwa, rozdział ten kończy następującymi uwagami:

Jeżeli zdrowy i powszechny system kredytu rolniczego oraz sprzedaży i kupna produktów rolnych obejmie całą Polskę, nie tylko rząd będzie w możności pomagać rolnictwu w odpowiednich rozmiarach, lecz zainteresuje się nim również kapitał zagraniczny.

Część piątą i ostatnią swego sprawozdania p. Ch. Dewey poświęca analizie położenia gospodarczego Polski za okres sprawozdawczy, konstatając między innymi, iż Polska weszła już w tę fazę rozwoju, w której zmiany warunków ekonomicznych dokonywują się w sposób łagodniejszy i wahania stopy procentowej popytu konsumcyjnego i cen towarów nie przybierają tak ostrej i gwałtownej formy, jak dawniej.

Stwierdzając stan pewnej depresji w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, równocześnie dodaje p. Dewey, iż niema żadnych oznak istotnego przesilenia gospodarczego, w rzeczywistości bowiem zachodzi możliwość nowego ruchu zwzłkowego w miarę realizacji tegorocznych zbiorów, zwłaszcza, gdyby miała nastąpić poprawa cen zbóż.



# Pogrzeb Jerzego Clemenceau

Ostatniej ziemskiej wędrowce „starego tygrysa“ towarzyszyła olbrzymia burza

Roche sur Ryon, 26. 11.

Pogrzeb Clemenceau odbył się wczoraj o g. 12.30 w miejscowości Les Herbiers w Wandei.

W pobrzebie odznaczającym się wielką prostotą, brali udział tylko członkowie rodziny i kilku bliższych przyjaciół zmarłego.

Paryż, 26. 11.

Przez całą noc wczorajszą w położonej nad morzem Wandei, gdy „stary tygrys“ odbywał ostatnią swą ziemską wędrowkę z Paryża do Monchamps, szalała olbrzymia burza. Ulewny deszcz rozmiększył polną drogę, wskutek czego furgon samochodowy z trumną tylko z największą trudnością mógł się posuwać po wybojach.

Setki okolicznych wieśniaków całą noc pracowały nad naprawieniem drogi w najgorszych jej miejscach, aby transportacja zwłok odbywać się mogła bez wypadku.

Furgon, w którym największy syn dzisiejszej Francji udawał się do miejsca wiecznego spoczynku, utknął dwukrotnie.

O świcie samochód dotarł do Monchamps. W ogrodzie, otaczającym domostwo ojcowskie, wykopano tymczasem grób. Tutaj również straszna burza utrudniała pracę. Płomyk żadnej z latarni nie oparł się podmuchom szalonego wicheru. W nieprzełkniętych ciemnościach, wśród ryku rozszczerzonego morza, smagani przez siekający deszcz, pracowali grabarze.

Uroczystość żałobna odbyła się w południe, na życzenie zmarłego, bez jakiegokolwiek ceremoniału. Oprócz kilku członków najbliższej rodziny obecny był poseł Mandel, wieloletni współpracownik zmarłego. Cały orszak żałobny zdołał pomieścić się w trzech samochodach.

Z oddali przypatrywali się pogrzebowi mieszkańcy wsi oraz chłopci, przybyli z odległości 20 klm.

Trumna z małą tabliczką z brązu, na której widniało nazwisko: Clemenceau — spuszczone została do grobu w pozycji poziomej wbrew zapowiedzi z Paryża, że ustawiona będzie w ziemi pionowo.

— Będzie spał jak inni ludzie i jak jego ojciec! — oświadczył jeden z grabarzy dziennikarzo wi, który przybył, aby przekonać się naocznie, ile prawdy jest w legendzie o tem, że ten niezłomny starzec, który w furazercie na głowie, okryty starym płaszczem wojskowym, oczekiwał śmierci jak żołnierz — po zgonie stać będzie wyprężony na baczność, inaczej niż zwykli ludzie.

Głucho zadudniły grudy mokrej ziemi o wieko trumny, podczas gdy wicher z jękiem gwałcił obumarłe gałęzie potężnych cedrów nad grobem ojca „starego tygrysa“.

W tym samym momencie, zdała od zacisznej wsi grzmiały działa wszystkich pułków artylerji francuskiej, salutującej po raz ostatni „ojca zwycięstwa“.

W Paryżu zaś, w chwili, gdy wrzał ruch uliczny i życie, wartko toczyło się swem codziennym łożyskiem, w chwili, gdy giełda notowała pierwsze kursy dnia, sto jeden strażów armatnich przed Domem Inwalidów oznajmiło narodowi wielką stratę Francji.

Londyn, (AW).

Wszystkie dzienniki londyńskie poświęcają zmarłemu „staremu tygrysowi“ obszernie artykuły, wskazując, iż Clemenceau był największym mężem stanu we Francji od czasu Gambety, jedynie „Daily Herald“ pisze, iż wraz ze śmiercią Clemenceau odchodzi człowiek, który był usposobiony nienawistnie do Niemiec. Szczególną uwagę zwraca artykuł Lloyd George'a, który wraz z Wilsonem Orlando, a przede wszystkim Clemenceau wchodził w skład Wielkiej Rady Czterech, która pracowała nad ugruntowaniem pokoju po wojnie europejskiej. Lloyd George pisze, iż wiadomość o śmierci Clemenceau wywarła na nim ogromne wrażenie. Nie może on nie wyrazić swego wzruszenia, mimo, iż Clemenceau był zasa dniczo jego przeciwnikiem. Pisze on dalej, iż Clemenceau i Wilson byli właściwymi twórcami pod staw nowego porządku rzeczy w powojennej Europie i na całym świecie. Zdaniem Lloyd George'a Clemenceau jest jednym z największych mężów stanu XX wieku i jako taki przejdzie do historii.

## Posiedzenie Sejmu w początkach grudnia

Warszawa, (AW). Marszałek sejmu p. Daszyński opuścił Warszawę, udając się na kilkudniowy wodowany wyjazd do Berlina ministra Rummarsz. Daszyńskiego najpilniejsze sprawy bieżące sejmu załatwiać będzie wicemarszałek poseł Jan Dąbski. Dopiero po powrocie p. marszałka Daszyńskiego wyznaczony zostanie termin posiedzenia sejmu. W kołach poselskich utrzymują, że posiedzenie sejmu wyznaczone zostanie prawdopodobnie na dzień 5 lub 6 grudnia.

## Pożar w teatrze podczas przedstawienia

Nowy Jork, (AW). Według doniesień z Santjago w Chile, w jednym z miejscowych teatrów wybuchł pożar, który spowodował panikę wśród publiczności. 4 kobiety poniosły śmierć w płomieniach. Szereg osób odniosło rany.

## Urzednicy państwowi domagają się poprawy swego bytu

Tłumne wiece urzędników w całym kraju

Radom, (AW).

W niedzielę o godz. 12-iej w południe w wielkiej sali Kinoteatru „Corso“ w Radomiu odbył się wiec pracowników państwowych w sprawie zasadniczej podwyżki poborów i wypłacenia dodatku mieszkaniowego, zwołany przez cztery organizacje pracowników państwowych: Związek Zawodowy Kolejarzy, Zjednoczenie Kolejowców Polskich, Związek Urzędników Kolejow., i Związek Pracowników Poczty i Telegrafów. Salę wypełniło przeszło dwa tysiące osób. Wiece zagaił prezes Zjednoczenia Kolejowców p. Książek, referat o ciężkiej sytuacji urzędników i ich postulatach wygłosił poseł Gryłowski. W pewnej chwili w czasie przemówienia posła Gryłowskiego na sali część publiczności podniosła wrzawę. Powstał wielki tumult, gdyż większość zebranych przyjęła groźną postawę wobec protestujących z których kilku poturbowano. Na salę wkroczył silny oddział policji, przedstawiciel starostwa zaś rozwiązał wiec. Wobec tego poseł Gryłowski oświadczył, że odbędzie wiec sprawozdawczy, jednakże komisarz policji sprzeciwił się odbyciu takiego wiece. Publiczność usunęto z sali. Tłum wyległ przed gmach, gromadząc się na chodnikach. Przez dłuższy czas policja rozpraszała gromadzące się grupy pracowników, omawiających z ożywieniem zajście.

Bydgoszcz, (AW).

W niedzielę w sali Strzelnicy odbył się przy udziale paru tysięcy osób manifestacyjny wiec zablokowanych organizacyj pracowników państwowych i samorządowych. Przewodniczył zebraniu p. Jabłoński, kolejarz. Przemawiali senator Sokolowski, poseł Lewandowski, pp. Skiz, Białkowski

## Napad gazety gdańskiej na Polskę

Gdańsk, (AW). Wczorajsza nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung“ napada w bezprzykładny sposób na polski urząd pocztowy w Gdańsku. Twierdzi, że komunikację pocztową z Polski z krajami zamorskimi objęła poczta gdyńska, przez co odpada w zupełności główny zakres działania polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku, polegający według orzeczenia Ligi Narodów na t. zw. „zielonej linii“, t. zn. komunikacji morskiej. Wymienione pismo gdańskie twierdzi dalej w swoich wywodach, iż obecność poczty polskiej w Gdańsku stała się w ten sposób zbędną konkurencją dla poczty gdańskiej, która również może utrzymać komunikację z Polską. W końcu organ nacjonalistyczny zarzuca istnieniu polskiej poczty w Gdańsku rzekome cele polonizacyjne.

## Samoloty olbrzymie

Londyn, (AW). Według doniesień z Nowego Jorku zakłady budowy samolotów General Development Co. zamierzają wybudować 4 samoloty olbrzymie. Samoloty te zaopatrzone byłyby w motory o łącznej sile 8 tysięcy HP. mieściłyby na pokładzie 206 osób, przyczem rozpiętność skrzydeł wynosiłaby 87 mtr. długość zaś 46 mtr. Samolot ważyłby 72 tonny. Koszty budowy takiego samolotu wynosić mają około 2 milionów dolarów. Załogę olbrzymia powietrznego stanowiliby 17 ludzi.

Poza załogą samolot mieściłby 160 pasażerów, przy obciążeniu normalnem. Samolot posiadałby dwie główne kabiny, kabinę obserwatora, jadalnię kuchnię i t. d.

## Bolszewicy zajmują Mandzurję

Londyn, (AW). Według doniesień z Mukdenu wojska sowieckie posuwają się na terenie Mandzurji szybko naprzód, zagarniając coraz większe tereny. Obawiają się tu, iż w razie dalszego forsownego marszu armji sowieckiej w niedługim czasie zajęty być może nawet Charbin. Według ostatnich doniesień wojska sowieckie wkroczyły do miejscowości Chajlar. Równocześnie z Tokio donoszą, iż wobec ofensywy wojsk sowieckich w Mandzurji rząd japoński postanowił, celem ochrony linii kolejowych oraz całokształtu interesów japońskich w Mandzurji wzmocnić tam wydatnie załogi wojskowe japońskie.

## Hugenberg zebrał potrzebną ilość głosów

Berlin, (AW). Oficjalny wynik dokonanego ostatnio głosowania w kwestji plebiscytu hugenbergowskiego stwierdza, iż Hugenbergowi udało się zebrać 4.135.300 głosów, t. zn. 10,02 proc ogólnej liczby wyborców.

## Pozbył się skarbu lekkomyślnie

Nowogródek, (AW). We wsi Bryczyce pow. nowogródzkiego właściciel Andrzej Koszko wykopał garnek ze starymi monetami złotymi polskimi z wieku 18 oraz większą ilość monet srebrnych z roku 1828. Koszko nie orientując się w wartości tych monet, sprzedał je w jednym ze sklepów spożywczych w Nowogródku.

## Olbrzymia kradzież

Wilno, (AW). Onegdaj w bardzo śmiały sposób okradziono sklep jubilerski Fina na jednej z pryncypalnych ulic, a mianowicie — Mickiewicza. Skradziona została biżuterja oraz srebro, o ogólnej wartości 120.000 zł.

## Zbrodniczy zamach na biskupa w kościele

Rzym, (AW). Dopiero teraz można było otrzymać bliższe szczegóły zajścia w bazylice św. Piotra, które miało miejsce w niedzielę po nieszporach. Otóż w chwili gdy dostojnicy Kościoła przechodzili po odprawionem nabożeństwie do zakrystji, jakaś nieznaną młoda kobieta wy dobyła nagle rewolwer i skierowała go w plecy biskupa Smith'a. Kurek 3 razy podniósł się i spadł, rewolwer jednak nie wypalił, Monsignor książe Jerzy Bawarski, który stał w pobliżu wyrwał kobiecie rewolwer. Jak się okazało rewolwer był nabity 6 kulami, z których w trzech, spłonki nie zapaliły. Biskup Smith poznał w zamachowczyni szwedkę Gudrun Margaretę Ramstad, która przed niedawnem czasem przybyła do Rzymu i zwróciła się do biskupa z prośbą o pomoc w wyszukaniu zajęcia pończoszarki. Biskup Smith przypuszcza, iż był to z jej strony akt zemsty, gdyż biskup dotąd nie mógł swego przyrzeczenia wynalezienia zajęcia dopełnić. Organ urzędowy Watykanu „Osservatore Romano“ podaje o wypadku jedynie krótką notatkę.

## 500-lecie Kapituły Rzymsko - Katolickiej we Lwowie

Lwów, (AW). W niedzielę odbyła się tu uroczystość 500lecia Kapituły Rzymsko - Katolickiej. W związku z tem odprawiono w niedzielę w Katedrze nabożeństwo żałobne za spokój duszy króla Jagielly, jako fundatora Kapituły. W niedzielę odbył się tutaj liczny zjazd biskupów. Udział w zjeździe wzięli m. in. metropolita grecko - katolicki Szeptycki, arcybiskup obrządku ormiańskiego Teodorowicz, arcybiskup Sapieha, biskup Walega, biskup Fiszer i delegaci wszystkich kapituł polskich. O godzinie 10-iej odbyło się nabożeństwo następnie akademja, którą zagaił arcybiskup rzymsko - katolicki Twardowski. Odczytano pismo Ojca Św. zawierające błogosławieństwo. Z ko lej wygłoszone zostało przemówienie o dziejach Kapituły. Po południu w wielkiej sali seminarjum duchownego odbyło się przyjęcie dla przybyłych gości.

## Zabity przez wiatrak

Chełm, (AW). W gminie Cyców pow. chełmskiego, niejaki Eugeniusz Pokrzywiec nastawiał wiatrak. Gdy śmigła wiatraka poczęły się powoli obracać, Pokrzywiec chwycił za jedno ze skrzydeł, i został uniesiony w górę. W chwili, gdy znajdował się na wysokości 18 metrów, spadł na ziemię i poniósł śmierć na miejscu.

## Klub kokainistów

Kowno, (AW). Policja kowieńska wykryła tutaj klub kokainistów, na którego czele stali Barakin i Salników. W chwili wkroczenia policji do tego klubu zastano kilkanaście osób a m. in. jedno go ministra, którego nazwiska policja nie chce wymienić, oraz jednego generała armji litewskiej.



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 27. listopada 1929 r.

## Chojnice

### Przyjemna niespodzianka

dla PT. Bywalców teatralnych. Jak się dowiadujemy w naj bliższym czasie rozpocznie objazd po Wielkopolsce i Pomorzu nowo zorganizowany Teatr artystyczny „Minjatury” pod dyktando Heleny Palczewskiej. Osoba p. Palczewskiej znana jest dobrze Obywatelstwu Wielkopolski i Pomorza, bowiem przez 2 poprzednie sezony z prawdziwym poświęceniem przygotowywała grunt Teatrowi Wielkopolskiemu pod dyr. Bol. Brzeskiego i niezmierną pracą podtrzymała ten teatr i zapobiegła o jego moralne i materialne powodzenie. Obecnie p. Palczewska postanowiła zużytkować swe siły i niespożyta energię dla własnej imprezy i założyła Teatr artystyczny, z którym wybiera się na tournée po naszej dzielnicy. Nazwisko p. Palczewskiej jako artystki też nie jest nam obce. Wprawdzie za dyktando pana Brzeskiego wystąpiła tylko jeden raz, jako niezrównana panna Nikodema w sztuce „Medalion prababki”, ale kto ją miał sposobność zobaczyć w tej kapitalnej roli, ten do dziś dnia z pewnością o niej pamięta. P. Palczewska jako artystka ma za sobą długi szereg lat pracy scenicznej, zaczęła bowiem swoją karierę r. 1902 w Krakowie — następnie była w Poznaniu przed wojną w r. 1908 — 1912 za dyktando św. p. Andrzeja Lelewicza i grała odpowiedzialne role w operze, a w operetce była ulubienicą ówczesnej Publiczności. Później pracowała w Warszawie, Grudziądzu, Krakowie i znowu w r. 1921 w operetce w Poznaniu. W r. 1923 — 4 prowadziła Teatr w Lesznie, a objeżdżając ze swoim zespołem poszczególne miasta Wielkopolski cieszyła się wszędzie uznaniem prasy i publiczności, bowiem Teatr pod jej kierownictwem stał na wysokim poziomie-art. co niejednokrotnie stwierdziły władze komunalne i szkolne, jak również wojskowe. Teatr artystyczny „Minjatury” pozostający pod dyktando p. Heleny Palczewskiej, dostarczy bywalcom teatralnym chwili wtrącenia i miłej rozrywki, gdyż repertuar tego teatru składać się będzie z programu nadzwyczaj urozmaico nego. A więc dla miłośników tańca, będzie taniec, dla miłośników muzyki salonowa muzyka, dla zwolenników śpiewu — piękna operetka przeważnie w stylowych kostjumach i odpowiednich dekoracjach, prócz tego świetne farsy i komedijki — dla każdego „coś” a wszystko podane będzie elegancko, wykwintnie, stylowo, słowem „pierwsza klasa” i to po niedrogich cenach.

Nie wątpimy, że PT. Obywatelstwo naszego miasta i okolicy przyjmie tę naszą zapowiedź serdecznie i że Teatr artystyczny „Minjatury” pod dyktando p. Heleny Palczewskiej spotka się w całej Wielkopolsce i na Pomorzu z sympatycznym przyjęciem.

### Dla pp. właścicieli domów.

Przypominamy o obowiązku oświetlenia bram i klatek schodowych celem uchronienia ludzi od połamania nóg lub innych uszkodzeń cielesnych. Brama i klatka schodowa winny być oświetlone aż do zamknięcia wejścia do domu. Niewypełnienie tego obowiązku naraża winnych na poważne kary policyjne.

### Jarmarki w Województwie Pomorskim w mies. grudnia 1929 roku.

2 grudnia 1929 r.

Świecie; bydłęcy, koński.

3 grudnia 1929 r.

Brusy, (Chojnice): bydłęcy koński, świński;

Chelmo: bydłęcy, koński;

Kościerzyna: bydłęcy, koński, świński;

Skarszewy (Kościerzyna): świński;

Skórcz (Starogard): bydłęcy, koński;

Wąbrzeźno: bydłęcy, koński;

5 grudnia 1929 r.

Brodnica: bydłęcy, koński;

Radzyń (Grudziądz): bydłęcy, koński;

Toruń (Miasto): bydłęcy, koński;

Wejherowo (Morski): bydłęcy, koński;

6 grudnia 1929 r.

Grudziądz (Miasto): bydłęcy, koński;

Lidzbark (Brodnica): bydłęcy, koński;

10 grudnia 1929 r.

Czersk (Chojnice): kramarski bydłęcy, koński

Jabłonowo (Brodnica): kramarski, bydłęcy, koński;

Więcbork (Sępólno): gwiazdkowy.

11 grudnia 1929 r.

Kartuzy: kramarski, bydłęcy, koński;

Nowemiasto (Lubawa): kramarski, bydłęcy, koński;

Stara Kiszewa (Kościerzyna): świński;

Starogard: bydłęcy, koński, świński;

12 grudnia 1929 r.

Chojnice: bydłęcy, koński;

Łasin (Grudziądz): kramarski, bydłęcy, koński;

Łąkorz (Lubawa): kramarski, bydłęcy, koński.

Szemud (Morski): kramarski bydłęcy, koński

17 grudnia 1929 r.

Borzyszkowy (Chojnice): kramarski, bydłęcy, koński;

Bukowice (Świecie): kramarski, bydłęcy, koński;

Golub (Wąbrzeźno): bydłęcy i koński;

18 grudnia 1929 r.

Cekcyn (Tuchola): bydłęcy i koński;

19 grudnia 1929 r.

Nowe (Świecie): kramarski, bydłęcy i koński;

Toruń (Miasto): bydłęcy i koński;

Wejherowo (Morski): kramarski, bydłęcy i koński;

20 grudnia 1929 r.

Grudziądz (Miasto): bydłęcy, i koński;

23 grudnia 1929 r.

Puck (Morski): kramarski, bydłęcy i koński.

Na terenie W. M. Gdańska w miesiącu grudniu 1929 roku.

12 grudnia 1929 r.

Oliwa: kramarski, bydłęcy, koński i świński.

18 grudnia 1929 r.

Stangenwalde (Stęgowo): bydłęcy, koński, świński, owczy i kozi.

### Ważne dla posiadaczy gołębi pocztowych.

Dowiadujemy się, iż w tym miesiącu urzędować będzie komisja kontrolna, która będzie badała gołębie pocztowe, czy są rejestrowane lub nie.

Jeżeli zatem ktoś posiada pocztowe gołębie niech je zgłosi na policji lub u prezesa Towarzystwa Hodowców Drobiu i Gołębi Pocztowych p. Steinhilbera przy ulicy Dworcowej. Niezarejestrowane gołębie pocztowe ulegną konfiskacie, a posiadacz tychże pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

### Z cyklu tradycji polskich.

#### Adwent za czasów naszych przodków

Za dawnych czasów Adwent nazywał się „czterdziestnicą”, ponieważ trwał, podobnie jak wielki post 40 dni, a zaczynał się na drugi dzień po św. Marcinie. Stąd to właśnie powstał zwyczaj uczowania na gęsi pieczonej, jako w ostatnim dniu przed postem. A że w polskim klimacie jest to zazwyczaj początek zimy, więc z kości gęsi czy niono wróżby, jaka będzie zima.

W wiekach średnich w Krakowie wygrywała podczas Adwentu kapela hejnały na instrumentach dętych. Hejnały te grano z wieży kościoła Marjackiego od północy aż do świtu.

Z dawnych melodj hejnałowych dwie tylko dochowały się do naszych czasów w pieśniach ludowych, śpiewanych w czasie Adwentu. Tak przy najmniej twierdzi znany archeolog muzyczny Aleksander Poliński.

Na Mazowszu i Podlasiu przez cały Adwent rano i wieczorem wyszedłszy przed dom młodzi chłopcy grają na „ligawkach” (jeden z najstarszych instrumentów muzycznych w Polsce, wykonany z drzewa wierzbowego, o znacznej długości) Tony proste, tęskne i rzewne, które w ciche i mroźne wieczory słychać na kilka kilometrów. Ma to przypominać Sąd ostateczny, do którego po budkę zagra kiedyś Michał Archanioł, a który to sąd, jak sobie to lud nasz tłumaczy ma odbyć się właśnie w czasie Adwentu.

W dawnej Polsce okres adwentowy obchodzono ściślej i surowiej, niż w innych krajach katolickich, podobnie zresztą jak i Wielki Post przedwielkanocny.

Przez cały Adwent jedynie dwa lub trzy razy w tygodniu jadano mięso, a byli nawet i tacy, co w tym okresie zupełnie od mięsnych potraw się wstrzymywali, jadając tylko nabiał i owoce.

W ostatnich dniach przed Bożym Narodzeniem podwajano jeszcze tę surowość, bo wstrzymywano się nawet od pokarmów pożywniejszych jadając tylko chleb, polewkę, suszone owoce, w najlepszym razie wędzoną rybę. W pewne dni znowu potrawy kraszono tylko oliwą lub olejem, a polewka z grzanego piwa z korzeniami, oraz grzanki z olejem były ulubionym postnym jedzeniem.

Ponieważ podstawę postu stanowiły ryby, tradycyjny przysmak na wieczór wigilijny, przeto hodowano je w licznych stawach przy dworach i klasztorach.

W czasie Adwentu milkły światowe i wesole pieśni, ustępując miejsca kościelnym. Kobiety odkładały jaskrawe i strojne suknie, przybierając się ciemno i skromnie. Wiele czasu spędzano po kościołach na modlitwie, a nie brakło i do tego stopnia pobożnych, którzy biczowali się za grzechy. Można było też widzieć, jak potężny rycerz w zbroi, przed którym drżeli wrogowie modlił się kornie w kościele, a w domu ostro pościł.

Pobożność i gorliwość w spełnianiu owych praktyk religijnych były bowiem zawsze piękną cechą narodu polskiego, która przejawiała się zarówno po magnackich pałacach i szlacheckich dworach, jak i po ubogich chatach wieśniaczych.

Dopiero w okresie rozbiorów nastąpiło rozluźnienie obyczajów i kto wie, może to właśnie stało się m. in. powodem upadku pierwszej Rzeczypospolitej.

## Powiat

### Uwolniony.

Angowice, powiat chojnicki. Oberzysta Walerjan Przybylski stąd był oskarżony o to, iż sprzedał wal bez patentu wódkę i piwo. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uwolnił go od winy i kary na koszt skarbu państwa.

## Z POMORZA

### Wypadki samochodowe.

Świecie, nad Wisłą. Przed kilku dniami jechała powózka właściciela majątności Sartowice, szosa od Świecia do Morska, gdy wtem nadjechał samochód, który wpadł całym pędem na powózkę, kładąc konia trupem na miejscu. Na szczęście nie było wypadku z ludźmi.

Tego samego dnia wpadł pewien samochód na drzewo przydrożne — obok starostwa, z taką siłą, że samochód się potrzaskał — drzewo coprawda wytrzymało napór.

### Kradzież kur.

Chmielniki, pow. świecki. Onegdajszej nocy włamali się enieznani sprawcy do chlewa p. M. Piotrowskiej i skradli 31 kur oraz kilka indyków, Sprawcy, którzy są narazie nieznanymi, umknęli z łupem przez nikogo niespostrzeżeni.

Trzy

punkty



ważne są przy wyborze tłuszczu. Tłuszcz musi być:

1. czysty i świeży,
2. pożywny i smaczny,
3. wydajny i tani. Dlatego kupujcie



dla każdego gospodarstwa



## Giełda bydłca

Poznań, dnia 26. XI. 1929.

A. Woly:	Bydło:	
a) pełnomięsne wytuczony woly, najwyższej wartości rzeźnej, niezadługane		148—156
b) pełnomięsne wytuczony woly od 2—3 lat		134—140
B. Stadniki:		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej		141—152
b) pełno mięsne młodsze		134—140
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare		120—126
C. Jałówki i krowy:		
a) pełnomięsne, wytuczony jałówki, najwyższej wartości rzeźnej		148—156
b) pełnomięsne, wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7		134—140
c) starsze wytuczony krowy i mniej dobie młodsze krowy i jałówki		112—116
d) miernie odżywione krowy i jałówki		80—90
e) liche odżywione krowy i jałówki		000—000
	Owce:	
Opasy chlewne		
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne		—140
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owcy		126—130
c) miernie odżywione skopy i owce		—
	Cielęta:	
b) najprzedniejsze cielęta tuczne		190—200
c) średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki		174—180
d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki		160—170
e) liche ssaki		140—150
	Świnie:	
a) tuczony ponad 150 kg. żywej wagi		—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi		262—268
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi		250—258
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi		238—246
e) mięsne świnie ponad 80 kg.		224—232
f) maciory i próżne kastraty		210—220

Przebieg targu bardzo spokojny.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

Związek Harcerstwa Polskiego. W środę dnia 27 br. o godzinie 18-tej odbędzie się w izbie harcerskiej I drużyny (gimnazjalnej) Rada Hufca. Obecność wszystkich druhow drużynowych wzgl. ich zastępców konieczna.

Lange, Komendant Hufca.

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paula odbędzie się w środę, dnia 27 listopada br. o godzinie 5-tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków Kłoda wa. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 1 grudnia br. o godzinie 4-tej po poł. w lokalu druha Narlocha. Na porządku dziennym wybór delegatów na zjazd do Pelplina. O liczny udział prosi Zarząd.



## O rozwój przemysłu ludowego na Pomorzu

Kto z naszych Szanownych Czytelników zwiędził szczegółowo Powszechną Wystawę Krajową, z pewnością zauważył na terenie D. naprzeciwko pawilonu rzemiosła bazar, w którym można było nabyć pamiątki z Pewuki, a przede wszystkim śliczne wyroby naszego przemysłu ludowego.

Nie brakowało tam, i wyrobów pomorskich, a więc haftów kaszubskich (z Wdzydz, Kościerzyny, Gdyni i Brus), plecionek z korzeni sosnowych (z Wdzydz), ceramiki (z Chmielna i Kartuz) it. p. Wyroby te, odznaczające się wyglądem estetycznym i solidnością wykonania, cieszyły się w szerokich sferach nabywców jaknajlepszą opinią.

Przemysł ludowy na Kaszubach wskutek wypierania jego wyrobów przez tandetę masową pod upadł, a doszło nawet tak dalece, że miejscami zginął zupełnie. Tam, gdzie ostał się choć w znikomej części, jako ściśle lokalny, tam poczyna budzić się po latach powojennego uspienia do życia.

Wielkie zasługi w budzeniu i utrzymaniu twórczości ludowej położył nauczyciel z Wdzydzy ś. p. Izidor Gulgowski i jego żona, Teodora. Dzięki niezłomnej pracy i niesłabnącej energii tknięto w zamierające gałęzie twórczości wiejskiej nowe życie, stworzono nowe działy pracy — i oto teraz nasze wyroby ludowe wypływają na szerszą arenę, wystawiając świadectwo dojrzałości rodzimym zdolnościom ludu pomorskiego.

Gdzieindziej zachowały się jeszcze dawne tradycje twórczości. Takimi rodzimymi warsztatami pracy w dziedzinie ceramiki są warsztaty garncarskie Necla w Chmielnie i Meissnera w Kartuzach. Tam to na dawnych toczydłach formują się pod palcami garncarza naczynia u-

żyteczności domowej, które po wsiach można jeszcze choć rzadko oglądać. A naczynia te nie są zwyczajnymi, jak Kaszuba mówi, „skorupami” są one pewnego rodzaju artystyczną robotą, pokrytą cudnymi malowanymi kolorowymi.

Gdzieindziej zachowały się na kanwie motywów swojskich rzeczy całkiem nowe, a jednak poczęte z ducha tradycji; w lasach pomorskich zachowały się resztki przemysłu drzewnego ludowego.

Dzisiejszy stan przemysłu ludowego na Pomorzu jest następujący: Istnieje szeroko rozwinięte hafciarstwo, czerpiące motywy z bogatego skarbcza dawnych wzorów, które zachowały się na starych ornatach, czepcach i skrzyniach, cechą jego jest wybujałość a jednak dziwna harmonia tęczy barw. Jest parę warsztatów garncarskich, posiadających poza starą techniką śliczne, samoderne zdobnictwo; praca plecionkowa t. zw. kobialek ma żywy ośrodek we Wdzydzach Kiszewskich; koszykarstwo rozwija się dobrze nad Wisłą, a ma dane rozwoju w borach tuchołskich i na Kaszubach, gdzie projektuje się założenie plantacji wikliny; wyrób sieci rybackich nie zamarł jeszcze nad jeziorami i u sinych wód naszego Bałtyku. Wreszcie wymienić należy przemysł drzewny, który oczywiście kwitnie w okolicach leśnych, gdzie dotąd jeszcze produkuje się w sposób prymitywny — bo ręczny — przedmioty domowej potrzeby począwszy od pantofli, czyli — jak mówi Kaszuba — „korków”, „dyflów”. Przemysł ten, przystosowując się do zmienionych warunków, odegrać może wybitną rolę w położeniu gospodarzem tamtejszej ludności.

Wszystkie te gałęzie przemysłu ludowego, wskutek braku należytego poparcia, giną powoli, lecz stale i jeśli zanik ten postępować będzie dalej tym trybem, to w niedalekiej już przyszłości o tem, że dawniej istniał t. zw. przemysł ludowy dowiemy się chyba tylko z wystaw i z poza szyb gablotek muzealnych. A trzeba pamiętać, że

przemysł rodzimy jest bądź co bądź źródłem zarobku dla licznej ludności wsiowej.

Jeśli więc chcemy, by plaga dzisiejszych dni — bezrobocie — nie przybrała szerszych rozmiarów, lecz by jaknajwięcej ludzi miało zarobek ciągły — popierajmy przemysł rodzimy na każdym kroku. Niech nauczycielstwo nasze, idąc w ślady kolegi swego śp. Gulgowskiego, pracuje po wsiach i osadach nad utrzymaniem twórczości ludowej.

Nastąpiły już długie wieczory zimowe, to jest okres, w którym nieczynne latem warsztaty domowe się ożywiają. W tym okresie należy pamiętać o pomocy dla chętnych, dając im w rękę odpowiednią pracę. Pamiętajmy, że setki ludzi na wsi żyje jeszcze z tej pracy ręcznej, a w braku jej musi emigrować, ogołcając dzielnicę naszą z rąk dzielnych i pracowitych. Nie zapominajmy też, że nasze wyroby ludowe są nadzwyczaj trwałe i piękne, wyróżniając się dodatnio w zestawieniu z szablonową i monotonną produkcją fabryczną.

Nadchodzą święta Bożego Narodzenia. Warto więc zastanowić się już teraz nad zakupem prezentów. A jaką radość sprawiłaby matka córce, córka matce itd. pięknym a gustownym hafciakiem kaszubskim. Któż z nas nie chciałby mieć przedmiotu codziennego użytku w trwałym i pięknym wykonaniu? Niech zatem każdy pomyśli o naszym przemyśle ludowym. Istnieje w Toruniu Pomorskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego — do niego niech więc zwróci się każdy po potrzebne informacje.

Streszczając wszystko — dla ocalenia przemysłu ludowego uczyniły pewnie czynniki już dość dużo, ale nad utrzymaniem i rozwojem warsztatów domowych pracować musimy jeszcze ciągle i intensywnie. W tej pracy regionalistycznej niech nie zabraknie nikogo z nas. Wspólnymi siłami, przy poparciu całego społeczeństwa, stworzymy dla rozwoju przemysłu ludowego na Pomorzu korzystne warunki, damy licznym rzeszom godziwe zatrudnienie, a tem samem pomóżemy bogactwu kraju. A zatem do dzieła!

### KINO NOWOSCI

W środę i czwartek 27 i 28 bm. o godz. 8.15

Dawno zapowiedziane arcydzieło filmowe 1929 roku!

## Lekarz chorób kobiecych

Potężny dramat życiowy-współcz. ilustrujący tragedję dwojga kochanków. W rolach głównych sławy ekranów: Iwan Pietrowicz znany z obrazu „Carewicz”, Ewelina Holt europejska Liliana Gish znana z obrazu „Miłostki” i słynna Agnes Petersen. 2647

Niebaw. tempo akcji! Nowoczesna technika!

Wkrótce: Królowie humoru i śmiechu

Pat i Patachon jako posterunkowi.

## Walter Heyn

mistrz malarski CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie prace malarskie — jak i malowanie powozów. Wielki wybór:

**tapet** bord i listew od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

## Epedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

**B. Borkenhagen**

u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.



**FARBOWANIE I CZYSZCZENIE** tylko u

## Dr. Proebstel i S-ka

Farbiarnia i Chem. Pralnia

Nowocześnie urządzone zakłady zapewniają dobre wykonanie.

Filje i Agentury w większych miastach Wielkopolski Fabryka Gniezno.

**FILJA W CHOJNICACH** ul. Gdańska 17. 2303



## Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniają e cerę po najniższych cenach poleca

## BRACIA HUBERT

właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18 Rok zał 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.

We czwartek od godz. 9-tej przed poł. sprzedaż

## skopowiny

w Rzeźni Miejskiej.

## Skład

natychmiast do oddania. Adras wskaze eksp. Dzień Pomorskiego. 2669

3 lub 4 pokojowego

## mieszkania

od 1. stycznia w centrum miasta, za dzierżawą z góry poszukuje się. Zgłosz. do eksp. Dz. Pom. 2630

## Drzewka Owocowe

w dobrych gatunkach poleca

**K. Błaszczak** szosa Gdańska 16.

## Zgubiono

w sobotę na Rynku portmonetkę z zawartością, za wynagrodzeniem oddać proszę w eksp. Dzien. Pom.

## Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72. Krakowska.

## Pies - Wilk

zaraz do sprzedania. 2648 Chojnice Mickiewicza 19.

## Prima węgiel górnośląski i Kowalski

2642 poleca **A. Riedel** właśc. Rink ul. Gdańska 2.